

Sygn. akt VI Ka 188/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – SSR del. do SO Jarosław Staszkiwicz**

**Protokolant Katarzyna Rubel**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze del. do Prokuratury Rejonowej w Lubaniu D. K.

po rozpoznaniu 22 maja 2018 r.

sprawy **R. C.** ur. (...) w L.

s. E. i H. z domu M.

oskarżonego z art. 178a § 1 kk, art. 177 § 1 kk w związku z art. 178 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu

z 20 grudnia 2017 r. sygn. akt II K 224/17

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. C. w ten sposób, że:

- na podstawie art. 43a § 2 kk, za czyn z art. 178a § 1 kk, orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu (...)w wysokości 5.000 złotych,

- w punkcie VI części dyspozytywnej wskazuje, że zakaz orzeczono za czyn z art. 178a § 1 kk,

- w punkcie VII części dyspozytywnej wskazuje, że zakaz orzeczono za czyn z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk,

- podnosi wysokość kwoty, o której mowa w pkt. XI części dyspozytywnej do 2.036 złotych;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 200 złotych, w tym 180 złotych opłaty;

IV. zasądza od oskarżonego R. C. na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. Z. 840 złotych.

Sygnatura akt VI Ka 188/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubaniu z 20 grudnia 2017 roku w sprawie II K 224/17:

- R. C. uznano za winnego tego, że 2 lutego 2017 roku na trasie L. – J. woj. (...) w ruchu lądowym prowadził po drodze publicznej pojazd mechaniczny marki T. (...) o numerach rejestracyjnych (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości będąc pod wpływem środków działających podobnie do alkoholu stwierdzonej we krwi o godzinie badania 9:45 środka

w postaci amfetaminy w stężeniu 94,0 ng/ml oraz metamfetaminy w stężeniu 455,2 ng/ml, to jest występku z art. 178a § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 178a § 1 k.k., wymierzono mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

- R. C. uznano za winnego tego, że 2 lutego 2017 roku w miejscowości J. woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadząc samochód osobowy marki T. (...) o numerach rejestracyjnych (...) znajdował się w stanie nietrzeźwości, będąc pod wpływem środków działających podobnie do alkoholu stwierdzonej we krwi o godzinie badania 9:45 środka w postaci amfetaminy o stężeniu 94,00 ng/ml oraz metamfetaminy w stężeniu 455,2 ng/ml, następnie nie zachował należytej ostrożności w czasie podejmowania manewru wyprzedzania samochodu marki S. (...) o numerach rejestracyjnych (...) w miejscu niedozwolonym, gdzie stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, powodując niekontrolowany zjazd na przeciwny pas ruchu, wskutek czego wjechał w prawidłowo poruszający się z naprzeciwka pojazd mechaniczny marki H. o numerach rejestracyjnych (...), skutkiem czego kierująca tym pojazdem D. Z. doznała obrażeń ciała w postaci tępego urazu jamy brzusznej z perforacją jelita cienkiego, złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej, gdzie przebyty uraz spowodował rozstrój zdrowia organizmu i naruszenie czynności narządu ruchu na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., to jest występku z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k., połączono orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymierzono mu łączną karę roku pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k., wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby;

- na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k., zobowiązano oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby;

- na podstawie art. 42 § 2 k.k., orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat;

- na podstawie art. 42 § 2 k.k., orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat;

- na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 90 § 2 k.k., połączono orzeczone wobec oskarżonego zakazy i wymierzono mu łączny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na 5 lat;

- na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzeczono od oskarżonego na rzecz D. Z. 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy;

- na podstawie art. 63 § 2 k.k., na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy oskarżonego od 2 II do 20 XII 2017 roku;

- na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., zasądzono od oskarżonego na rzecz D. Z. 1.292,80 złotych tytułem kosztów poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie;

- na podstawie art. 627 k.p.k., zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, a na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, nie wymierzono mu opłaty.

Apelację od wyroku wniósł Prokurator Prokuratury Rejonowej w Lubaniu. Zarzucił w niej:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, polegający na niewłaściwej w świetle zasad prawidłowego wnioskowania ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a przez to przyjęciu pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec R. C., podczas gdy ocena stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, stopnia winy oskarżonego, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa, zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa w tym brak osobistych starań o naprawienie szkody lub

zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości prowadzą do odmiennego wniosku i nie pozwalają na zastosowanie wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia;

- obrazę art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. poprzez niewskazanie w punktach VI i VII części dyspozytywnej wyroku, w odniesieniu do których czynów określone w tych punktach, wymierzone oskarżonemu środki karne w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym zostały orzeczone oraz niewskazanie w punkcie VIII części dyspozytywnej wyroku, jakiego rodzaju pojazdów mechanicznych dotyczy orzeczony wobec oskarżonego łączny wymiar środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym wymierzony na 5 lat.

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego za pierwszy z przypisanych mu czynów kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, za drugi z nich kary roku pozbawienia wolności i wymierzenie mu łącznej kary roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania oraz o zmianę poprzez wskazanie w punktach VI i VII części dyspozytywnej, w odniesieniu do których czynów orzeczone zostały wymienione tam zakazy prowadzenia pojazdów i poprzez wskazanie w punkcie VIII części dyspozytywnej, że łączny zakaz prowadzenia pojazdów dotyczyć ma prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Apelację od wyroku złożyła także pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Zarzuciła ona:

- naruszenie art. 43a § 2 k.k. poprzez nieorzeczenie obligatoryjnego świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu (...) w wysokości 5.000 złotych za czyn z art. 178a § 1 k.k.;

- rażącą niewspółmierność orzeczonych kar jednostkowych w stosunku do stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu oraz celów kary, jak również zastosowanie zasady asperacji i wymierzenie kary łącznej roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, podczas gdy okoliczności sprawy, sposób działania sprawcy, stopień winy – prowadzenie pojazdu pod wpływem amfetaminy i metamfetaminy i jej wielkości, której skutki oskarżony znalazł z uwagi na jej spożycie nie pierwszy raz, a także rażące naruszenie przepisów prawa o ruchu drogowym, stopień społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, a przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiają za tym, aby orzec karę w wymiarze wyższym, gdyż orzeczona kara nie odzwierciedla należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary, nie uwzględnia dostatecznie rodzaju naruszonego dobra, sposobu działania sprawcy, sam związek czasowy nie jest wystarczający do zastosowania zasady asperacji;

- naruszenie art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej zaniżonej kwoty tytułem uzasadnionych wydatków w wysokości 1.292,80 złotych w sytuacji, gdy oskarżycielka poniosła wyższe wydatki – kwotę 2.460 złotych z tytułu ustanowienia pełnomocnika oraz 524,88 złotych tytułem kosztów dojazdu, na co przedstawiła 14 grudnia 2017 roku dokumenty – wyczerpanie kosztów dojazdu oraz fakturę.

Stawiając te zarzuty pełnomocnik wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie za pierwszy z przypisanych oskarżonemu czynów kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000 złotych, za drugi z tych czynów kary roku pozbawienia wolności, wymierzenie mu łącznej kary roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, uchylenie orzeczeń z punktów IV i V części dyspozytywnej oraz zmianę orzeczenia z punktu XI poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej 2.984,88 złotych tytułem kosztów poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika oraz kosztów dojazdu na rozprawę.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Apelacje zasługiwały na częściowe uwzględnienie.

Zasadny okazał się zarzut odwołania prokuratora, w którym wskazywał na to, że orzekając jednostkowe zakazy prowadzenia pojazdów sąd I instancji nie określił, którego z czynów dany środek karny dotyczy. Obowiązek taki wynika z art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., którego naruszenie zarzucono. Przypisania takiego nie zawiera wyrok, nie dokonano go także w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. To, że oba orzeczenia oparte są na tej samej podstawie prawnej uniemożliwia ich automatyczne skojarzenie z konkretnym czynem oskarżonego. Uchybienie to ma wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Musiało zostać zatem skorygowane.

Aby rozstrzygnąć, który z zakazów orzeczono za dany czyn, sąd odwoławczy sięgnął do dwóch argumentów – konstrukcji wyroku oraz proporcji środka do stopnia zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, wynikającego z każdego z występów. W orzeczeniu pierwsze rozstrzygnięcie dotyczy przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., w drugim punkcie części dyspozytywnej mowa jest natomiast o czynie z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Można zatem założyć, że ta sama kolejność dotyczy orzeczonych za te czyny zakazów prowadzenia pojazdów.

Z uzasadnienia wyroku sądu rejonowego oraz z jednostkowych kar wymierzonych oskarżonemu wynika ocena stopnia społecznej szkodliwości obu występów. O wiele więcej okoliczności obciążających sąd dopatrył się w odniesieniu do czynu z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., niż do drugiego z przestępstw ( k. 174 ). Odnoszą się one w znacznej mierze do rodzaju i natężenia zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, jakie spowodował sprawca każdym z występów. Skoro za pierwszy z czynów wymierzono oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, a za drugi 10 miesięcy pozbawienia wolności ( zagrożenie ustawowe tą karą w pierwszym przypadku to od miesiąca do 2 lat, w drugim od miesiąca do 4 lat i 6 miesięcy ), to można przyjąć, że stopień tego zagrożenia, ustalony przez sąd I instancji, wywołany czynem z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. był wyższy, niż ten, wynikający z występu z art. 178a § 1 k.k. W takiej sytuacji również wymiar zakazu prowadzenia pojazdów za spowodowanie obrażeń pokrzywdzonej winien być wyższy, niż za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Jak widać z powyższych rozważań, wolę sądu I instancji da się jednoznacznie odczytać z treści wyroku. Powinna mieć ona jednak wyraz w samym orzeczeniu, a nie tylko wynikać z jego konstrukcji i logiki. Z tego powodu, uwzględniając zarzut prokuratora, zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że wskazano, że zakaz prowadzenia pojazdów orzeczony w punkcie VI części dyspozytywnej dotyczy czynu z art. 178a § 1 k.k., zaś zakaz z punktu VII czynu z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Zasadny okazał się też zarzut pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej dotyczący naruszenia art. 43a § 2 k.k. Przepis ten wymaga, w przypadku skazania za czyn z art. 178a § 1 k.k., aby orzeczono przewidziane tam świadczenie pieniężne w wysokości co najmniej 5.000 złotych. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest informacji, aby sąd I instancji odstąpił od zastosowania tego środka z nadzwyczajnych powodów. Okoliczności sprawy nie dają podstaw do takiego pominięcia świadczenia pieniężnego. Należy zatem przyjąć, że doszło do naruszenia wskazanego w apelacji przepisu. Musiało to skutkować zmianą orzeczenia sądu rejonowego i orzeczeniem wobec oskarżonego, za czyn z art. 178a § 1 k.k., świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu (...). Oskarżony zarabia miesięcznie 3.200 złotych, ma na utrzymaniu dwoje dzieci. Na podstawie wyroku będzie zobowiązany do zapłaty pokrzywdzonej zadośćuczynienia. Wystarczające w tej sytuacji wydaje się określenie wysokości świadczenia na 5.000 złotych – będzie to poważne obciążenie finansowe, przyniesie zatem korzyści w zakresie oddziaływania wyroku na sprawcę. Nie tylko odstraszy go od popełniania przestępstw w przyszłości, ale też zmusi do partycypowania w wydatkach związanych z pomocą pokrzywdzonym przestępstwami.

Częściowo zasadny okazał się zarzut naruszenia przepisów postępowania, podnoszony w apelacji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, odnoszący się do wysokości kwoty zasądzonej na rzecz D. Z. od oskarżonego tytułem zwrotu kosztów działania pełnomocnika. Przed wydaniem wyroku przez sąd I instancji zgłoszono żądanie zwrotu przez oskarżonego tych kosztów w wysokości 2.460 złotych – wynagrodzenia – i 500 złotych – kosztów dojazdu. Wydatki związane z przemieszczaniem się pełnomocnik sygnalizowano już wcześniej, przedstawiono ich wyliczenie ( k. 155 ). Strona miała jednak prawo określenia ich wysokości na kwotę niższą. Tak też uczyniła pełnomocnik oskarżycielki

posiłkowej na rozprawie 13 grudnia 2017 roku ( k. 161 ). W tej sytuacji zrozumiałe było ustalenie tych kosztów na 500 złotych.

Sąd rejonowy nie przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokładnego wyliczenia kwoty, zasądzonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej tytułem zwrotu kosztów działania pełnomocnika. Wskazał, że ma ona oparcie w § 11 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 i ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie. Miała zostać powiększona o koszty dojazdu.

Nie ulega wątpliwości, że do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zastosowanie miały przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. A. M. G. reprezentowała pokrzywdzoną w postępowaniu przygotowawczym, które toczyło się w formie dochodzenia, a także przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym, w ciągu trzech dni rozprawy głównej. Stawki minimalne, o których mowa w § 11 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 oraz § 17 pkt 1 rozporządzenia to łącznie 1.536 złotych ( 360 złotych za postępowanie przygotowawcze oraz 840 złotych za pierwszy termin rozprawy i 336 złotych za dwa kolejne ). Apelacja nie zawiera żadnych informacji, co do szczególnych działań podejmowanych przez pełnomocnik w czasie całego postępowania. Protokoły kolejnych czynności również nie wykazują, aby jej wysiłki przekraczały typowe w podobnych sprawach. Sam proces nie nastroił dla niej wyjątkowych trudności, przebieg zdarzenia ustalony został na podstawie dowodów zebranych w toku dochodzenia, zawnioskowanych przez prokuratora. Brak było w tej sytuacji do modyfikowania wynagrodzenia w stosunku do stawki minimalnej, zgodnie z § 16 rozporządzenia. W chwili wyrokowania sąd I instancji nie dysponował przy tym oświadczeniem, o którym mowa w tym przepisie.

Uznając zatem za zasadne zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów działania jej pełnomocnik w czasie dochodzenia i podczas postępowania przed sądem rejonowym, łącznie w wysokości 2.036 złotych ( 1.536 złotych jako wynagrodzenie i 500 złotych jako koszty przejazdów ), zmieniono zaskarżony wyrok w punkcie XI części dyspozytywnej.

Nie podzielono zarzutu prokuratora, zawartego w ostatniej części jego apelacji. Domagał się on tam zmiany zaskarżonego wyroku poprzez określenie, że orzeczony wobec oskarżonego łączny zakaz prowadzenia pojazdów dotyczy wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Z uzasadnienia odwołania wynika, że – zdaniem prokuratora – określenie zakresu obowiązywania zakazu w taki sposób, że ma on dotyczyć prowadzenia pojazdów mechanicznych pozostawia wątpliwości, co do tego, do jakich pojazdów się on odnosi. Jest to pogląd niesłuszny. Wskazanie, że zakaz odnosi się do pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym nie pozostawia wątpliwości, że obejmuje wszelkie tego rodzaju pojazdy. W innym wypadku, zgodnie z art. 42 § 2 k.k., powinien on wskazywać ich rodzaj. Sformułowanie zakazu w taki sposób, jak uczynił to sąd rejonowy, nie pozostawia wątpliwości, że dotyczy on każdego pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, a więc wszystkich ( wszelkich ) tego typu pojazdów i nie wymaga zmiany.

Nie uwzględniono pozostałej części zarzutów apelacji prokuratora i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. W obu środkach zaskarżenia podniesiono, że kary jednostkowe i kara łączna są rażąco łagodne – taka w istocie jest treść pierwszego z zarzutów odwołania prokuratora, niezależnie od tego, jak został on sformułowany. Autorzy apelacji domagali się przy tym orzeczenia wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, choć jednocześnie wnosili o określenie jej wysokości na ponad rok. W tej sytuacji wywody o niezaimstnieniu przesłanek, o których mowa w art. 69 § 1 k.k. wydają się niepotrzebne, skoro do kary w wymiarze ponad roku nie można zastosować instytucji warunkowego zawieszenia wykonania.

Gdyby kierować się przy ocenie apelacji tylko wnioskami w nich podniesionymi, należałoby od razu uznać za niezasadne twierdzenia skarżących, że za czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę rażąco łagodną. Sąd I instancji ustalił bowiem jej wysokość na 10 miesięcy pozbawienia wolności, a obu odwołaniach wnioskowano o podwyższenie jej do roku. Różnica pomiędzy karą orzeczoną, a postulowaną w takim wypadku wynosi jedynie 20 % - dwa miesiące. Nie jest to zatem rażąca rozbieżność, a takiej wymaga art. 438 pkt 4 k.p.k., by w toku postępowania odwoławczego można było ingerować w treść zaskarżonego orzeczenia. Jest jednak jasne, że to zarzuty,

a nie wnioski apelacji są podstawą do kontroli odwoławczej, stąd sąd II instancji zobowiązany był ustalić, czy kary jednostkowe i kara łączna, wymierzone R. C., nie były nadmiernie łagodne.

Wskazać należy, że za pierwszy z przypisanych oskarżonemu czynów wymierzono karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Apelujący domagali się zaostrzenia jej do 6 miesięcy pozbawienia wolności. Prokurator nie powołał przy tym żadnych okoliczności odnoszących się konkretnie do tego czynu, koncentrując się na krytyce orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania. Z treści jego apelacji wynika, że uważa społeczną szkodliwość tego występku za bardzo wysoką, na co wpływ ma mieć brawurowa jazda sprawcy, bez włączonych odpowiednich świateł. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wskazywała natomiast na poruszanie się oskarżonego po drodze o istotnym znaczeniu, bardzo uczęszczanej o tej porze dnia oraz to, że R. C. pozostawał wówczas pod działaniem narkotyku, który działa bardziej odurzająco, niż alkohol.

Sąd rejonowy wagę tego czynu ocenił jako wyższą, niż średnią. Nie można się z tym ustaleniem zgodzić. Okoliczności, na które wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz te, wyliczone w apelacjach przekonują, że społeczna szkodliwość występku z art. 178a § 1 k.k., popełnionego przez R. C. była bardzo wysoka. Brak tu okoliczności łagodzących, z pewnością za to okolicznościami obciążającymi są: naruszanie przez kierującego w czasie jazdy jeszcze innych przepisów prawa o ruchu drogowym – poruszanie się z niedostosowaną do warunków prędkością, brak włączonych wymaganych świateł – a także znaczne stężenie narkotyków w jego organizmie i poruszanie się po drodze o znacznym natężeniu ruchu. Wymaga to orzeczenia kary surowej, niezależnie od innych okoliczności, związanych z osobą sprawcy. Wymierzona oskarżonemu przez sąd rejonowy kara ma taki właśnie charakter – jest najsurowsza rodzajowo, z wymienionych w art. 178a § 1 k.k. Czterokrotnie przekracza przy tym dolną granicę ustawowego zagrożenia.

Słusznie sąd I instancji zwraca uwagę na okoliczności związane z osobą sprawcy, z których wynika, że kary mu wymierzone nie muszą sięgać górnych granic ustawowego zagrożenia. Pierwszą z nich jest niewątpliwie dotychczasowa niekaralność R. C. za przestępstwa. Wynika z niej, że nawet łagodniejsze środki oddziaływania będą dla niego dolegliwe, gdyż nigdy wcześniej nie był im poddawany. Z okoliczności tej wnioskować można również, że oskarżony samo skazanie odczuje jako obciążenie, niezależnie od tego, jaka kara zostanie mu wymierzona. Mając na względzie to, że oprócz kary będzie poddawany oddziaływaniu innych środków – zakazu prowadzenia pojazdów, świadczenia pieniężnego – dopiero ich łączny wpływ resocjalizacyjny musi być brany pod uwagę przy ocenie surowości orzeczenia.

Sąd rejonowy podkreślał także inną okoliczność – prawidłowy tryb życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstw. R. C. uczestniczy w utrzymywaniu rodziny, pracuje zarobkowo. W miejscu zatrudnienia ma dobrą opinię. Można z tego wnioskować, że jest osobą zasadniczo przestrzegającą zasad porządku prawnego i współzycia społecznego. Musi na tę ocenę rzutować charakter ocenianych czynów, jednak nie może jej całkowicie zmienić. Skoro oskarżony zwykle przestrzega obowiązujących zasad, to do właściwej postawy wystarczy zastosowanie łagodniejszych środków, mających głównie charakter wychowawczy.

W zestawieniu z takimi okolicznościami, kara 4 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzona R. C. za czyn z art. 178a § 1 k.k., nie może być uznana za rażąco łagodną. Zarzuty apelacji w tym zakresie okazały się niezasadne.

Podobnie należało potraktować stanowisko skarżących, iż kara 10 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wobec oskarżonego za czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. jest rażąco łagodna. Przekracza ona istotnie dolny próg ustawowego zagrożenia – w ocenie sądu odwoławczego jest to miesiąc pozbawienia wolności – jest jego dziesięciokrotnością. Oddaje w ten sposób bardzo wysoką wagę czynu, który – poza doprowadzeniem do urazów pokrzywdzonej – stanowił zagrożenie dla jeszcze dwóch osób, który mógł spowodować daleko bardziej niekorzystne następstwa na uczestników, biorąc pod uwagę prędkość pojazdów i warunki drogowe i który był wynikiem umyślnego naruszenia przez R. C. kilku zasad bezpieczeństwa w ruchu. Społeczną szkodliwość tego występku podnoszą jeszcze – wspomniane już wcześniej przy omawianiu drugiego z czynów – znaczne odurzenie oskarżonego oraz kierowanie przez niego pojazdem wbrew obowiązującym regułom. Kara w orzeczonej wymiarze bierze jednak również pod uwagę podane wyżej fakty, odnoszące się do właściwości osobistych sprawcy.

Niezrozumiałe jest przy tym powoływanie się przez prokuratora przy ocenie postawy oskarżonego w czasie postępowania, na treść jego zeznań oraz to, że nie podjął starań w celu naprawienia szkody. Stanowisko zajmowane przez R. C., gdy przesłuchiowano go jako świadka, nie może w żaden sposób być wykorzystywane w toku procesu, w którym stał się oskarżonym. Natomiast brak jego działań skierowanych na usunięcie negatywnych następstw czynu nie może być rozumiany jako okoliczność obciążająca.

Trudno też kwestionować treść opinii o oskarżonym z zakładu pracy, co stara się czynić pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Choć z pewnością w noc poprzedzającą zdarzenie – wedle jego własnych wyjaśnień – R. C. pracował pod wpływem narkotyku, to nie można na tej podstawie uznawać wspomnianej opinii za nietrafną. Z dokumentu wynika, że pracodawca miał możliwość zapoznania się z jego kwalifikacjami i możliwościami oskarżonego przez około rok – jest to okres wystarczający, by wyrobić sobie ogólne przekonanie o cechach zatrudnionej osoby. Autorka apelacji zdaje się wyciągać w tym zakresie zbyt daleko idące wnioski wyłącznie na podstawie jednego zdarzenia, którego okoliczności poznała.

Z podanych powodów odwołania, co do zarzutów niewspółmiernej łagodności jednostkowych kar, orzeczonych wobec oskarżonego, nie zasługiwały na uwzględnienie. Choć autorzy apelacji odnosili się w zarzutach do wymiaru kary łącznej, to nie podali przekonujących powodów, dla których powinna być ona orzeczona z zastosowaniem zasady asperacji bliższej kumulacji lub zasady kumulacji. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w samym zarzucie kwestionowała sposób określenia wysokości kary łącznej, odwołując się do szeregu okoliczności i podważając decydujące znaczenie związku czasowego obu czynów. Nie rozwinęła tej myśli w uzasadnieniu swojego odwołania. Na podstawie tak sformułowanego zarzutu trudno wejść w polemikę z ugruntowanymi już zasadami ustalania wysokości kary łącznej, uzupełnionymi o art. 85a k.k. Wedle tych zasad, zbieżność czasowa czynów, ich podobieństwo przedmiotowe, a także ewentualne skierowanie przeciwko dobrom tego samego podmiotu są okolicznościami, nakazującymi sięganie przy orzekaniu kary łącznej do zasady absorpcji, lub asperacji w łagodnej postaci. W niniejszej sprawie sąd I instancji powołał się na nie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Z podanych wcześniej powodów, również wzgląd na prewencję indywidualną oraz wychowanie sprawcy nie przekonuje do orzekania wobec R. C. możliwie najsurowszej kary łącznej. Apelujący zdają się czynić w tym zakresie z prewencji ogólnej główny argument za zaostrzeniem tej kary. Nie jest to jednak dyrektywa pierwszoplanowa, nie może kłócić się z potrzebami w zakresie kształtowania postawy sprawcy. Nie może w niniejszej sprawie – w ustalonych okolicznościach – prowadzić do nadmiernego zaostrzania odpowiedzialności R. C..

Sąd odwoławczy nie podzielił też zapatrywania apelujących, co do braku przesłanek do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego łącznej kary pozbawienia wolności. Spełnione zostały formalne przesłanki do takiego rozstrzygnięcia – kara nie przekracza roku, R. C. nie był wcześniej karany za przestępstwa, a więc również na karę pozbawienia wolności. Prokurator w zasadzie nie odnosił się w swoim odwołaniu do istnienia przesłanek do takiego orzeczenia, wymienionych w art. 69 § 1 i 2 k.k. Poprzestał na wskazaniu, że kara wolnościowa nie będzie dla oskarżonego ciężarem, a przez to, zamiast go wychowywać, wywoła u niego przekonanie o bezkarności, a u pokrzywdzonych poczucie bezsilności. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej podniosła natomiast, że tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności spowoduje skutki w zakresie prewencji ogólnej, a na R. C. wpłynie tak, że nie zdecyduje się on więcej na popełnienie tego typu czynu.

Apelujący zdają się zapominać, że jeden z czynów oskarżonego – występki z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. – jest przestępstwem nieumyślnym. Można zatem piętnować to, w jaki sposób sprawca lekceważył zasady ruchu drogowego, nie należy jednak tracić z pola widzenia tego, że nie chciał on spowodować negatywnych skutków dla pokrzywdzonej. Jego demoralizację trzeba zatem oceniać na podstawie tego, jak prowadził samochód, a nie, jakie skutki wywołał. Na tych też ustaleniach trzeba opierać rozważania, co do możliwości poprawy jego postawy w warunkach wolnościowych. Nie można przy tym zapominać o jego dotychczasowym trybie życia, omawianym już wcześniej. Trafnie sąd I instancji zauważa, że zdarzenie z 2 lutego 2017 roku było dla R. C. incydentem, choć o istotnej wadze.

Art. 69 § 1 k.k. wymaga, by w pierwszej kolejności o tym, czy warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności decydowało to, czy w ten sposób da się zapobiec powrotowi sprawcy do przestępstwa. Zgodnie z art. 69 § 2 k.k., rozstrzygnięcie to ma opierać się przede wszystkim na cechach oskarżonego oraz jego zachowaniu podczas procesu i przed popełnieniem przestępstwa. Przekonanie, wyrażane przez apelujących, że w razie pozostania na wolności R. C. nie powstrzyma się od naruszania prawa, a zyska jedynie poczucie bezkarności, nie zostało należycie umotywowane. Skarżący nie sięgają przy tym do kryteriów, o których mowa w art. 69 § 2 k.k., a powracają do okoliczności samego zdarzenia oraz odwołują się do interesu ogólnego, czy też dobra pokrzywdzonych. Powtórzyć należy, że oskarżony nie był dotąd karany za przestępstwa, co sprawia, że nawet łagodne środki oddziaływania będą dla niego odczuwalne. Nadto samo zagrożenie wykonaniem kary izolacyjnej może sprawić, że wdroży się zupełnie do przestrzegania porządku prawnego. Oceny tej nie zmienia waga jego czynów. Prawdopodobnie sąd rejonowy uznał, że można warunkowo zawiesić wykonanie wobec niego łącznej kary pozbawienia wolności. Wyzaczył przy tym najdłuższy możliwy okres próby – 3 lata – aby móc przez długi czas kontrolować zachowanie sprawcy i jego postępy resocjalizacyjne. Sprzyjać temu będzie obowiązek informowania kuratora o przebiegu okresu próby – stale będzie przypominać R. C. o orzeczonej karze i rygorach środka probacyjnego.

Z uwagi na skierowanie obu apelacji przeciwko rozstrzygnięciu o karach, sąd odwoławczy zobowiązany był do zbadania, czy pozostałe środki, orzeczone wobec oskarżonego, nie były rażąco niewspółmierne. Poza karami, w stosunku do R. C. orzeczono zakazy prowadzenia pojazdów oraz zadośćuczynienie. Przy ustalonym natężeniu zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, spowodowanego przez sprawcę oboma czynami, orzeczenie za nie zakazów prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym w wymiarze odpowiednio 3 i 4 lat, nie jest rozstrzygnięciem nieadekwatnym. Pierwszy z zakazów określono na czas minimalny, wynikający z art. 42 § 2 k.k., drugi na okres jedynie o rok dłuższy. Długość łącznego zakazu określono na 5 lat, co odpowiada założeniom, przyjętym przez sąd I instancji, co do zastosowania zasady asperacji w odniesieniu do kary łącznej. Nie jest to zakaz rażąco nieodpowiedni.

Orzeczenie zadośćuczynienia wobec pokrzywdzonej w wysokości 5.000 złotych, przy uwzględnieniu rozmiaru negatywnych następstw zdarzenia dla niej nie może być ocenione jako niewspółmierne.

Apelacje spowodowały zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie, o którym była wcześniej mowa. Pozostałe zarzuty oceniono jako niezasadne. Sąd odwoławczy nie dostrzegł potrzeby dalszego ingerowania w zaskarżone orzeczenie z urzędu. Z tego powodu, z pozostałej części utrzymano wyrok sądu I instancji w mocy.

Od oskarżonego, na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 635 k.p.k., zasądzone na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 200 złotych, w tym wymierzono mu, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, opłatę w wysokości 180 złotych. Na tej samej podstawie zasądzone od niego na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. Z. 840 złotych, jako zwrot kosztów działania jej pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym. Wysokość tej należności wynika z § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Poza zakresem zaskarżenia pozostają inne kwestie, które zwracają uwagę w wyroku sądu I instancji. Jako podstawę do orzeczenia łącznej kary pozbawienia wolności wskazano art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. Ten ostatni przepis – art. 86 § 2 k.k. – w żadnej mierze nie odnosi się do wymierzania łącznej kary pozbawienia wolności, jego wskazanie musiało być omyłką sądu rejonowego. Brakiem wyroku jest też zaniechanie jakiegokolwiek konkretyzacji obowiązku, o którym mowa w pkt V części dyspozytywnej. Powinien być on wzbogacony o decyzję, co do formy, w jakiej oskarżony ma informować kuratora, jak również co do terminu składania kolejnych sprawozdań. Błędnie podano w punkcie XI części dyspozytywnej podstawę orzeczenia – art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. Przepis ten wskazuje jedynie, że kosztami procesu są również wydatki strony. Podstawą do zasądzenia kosztów od oskarżonego, skazanego wyrokiem, na rzecz oskarżyciela posiłkowego pozostaje wyłącznie art. 627 k.p.k. Powyższe uwagi mają na celu wyeliminowanie ewentualnych podobnych uchybień w przyszłości. Sąd rejonowy może podjąć starania o uzupełnienie orzeczenia z punktu V części dyspozytywnej, do czego może być pomocna instytucja z art. 13 § 1 k.k.w.